**SZACUNEK**

Szacunek – priorytetowa i bezcenna wartość dzisiejszych czasów. Obecnie coraz bardziej na krawędzi zagłady.

Drodzy Rodzice bądźmy dumni z naszego „ja”  bowiem tylko będąc świadomym własnej wartości możemy nauczyć dzieci szacunku do samych siebie oraz pomóc im budować relacje społeczne pozbawione konfliktów i zagrożeń.

W procesie wychowawczym warto zwrócić uwagę na pojęcie szacunku, które, choć wydawać by się mogło trudne do zdefiniowania, jest kluczowym elementem w procesie kształtowania człowieka.

Szacunek według programu Wartości Życia:

* Szacunek oznacza, że dobrze się czuję z samym sobą.
* Szacunek to wiedzieć, że jestem kimś niepowtarzalnym i wartościowym.
* Szacunek to docenianie samego siebie.
* Szacunek to wiedza, że jestem zdolny i zasługuję na miłość.
* Szacunek to podobanie się sobie.
* Szacunek to słuchanie innych.
* Szacunek to uznawanie, że inni też są wartościowi.
* Szacunek to miłe traktowanie innych.
* Kiedy Ty sam siebie szanujesz, inni też będą Ciebie szanować.
* Kiedy masz szacunek dla siebie, potrafisz też szanować innych.
* Kiedy okazujesz szacunek innym, sam jesteś szanowany.

**ROZUMNA MIŁOŚĆ RODZICIELSKA**

**Miłość** jest pierwszą rzeczą, jakiej doświadczamy i uczymy się w życiu. Rodzice trzymając w ramionach noworodka, przytulają go, obsypują pieszczotami, uśmiechają się do niego, karmią, przewijają i w ten sposób pokazują mu jak bardzo go kochają. Później czytają mu bajki, poprawiają, tłumaczą wykazując się przy tym niezwykłą cierpliwością. Jednocześnie w swojej wyobraźni nakreślają kształt życia swojego dziecka, i obiecują sobie, że „mojemu dziecku musi być lepiej niż mnie”.

Dziecko rośnie rozwija się, jest radością rodziców, ich oczkiem w głowie, ciągle jest jednak traktowane przez bliskich jak mały chłopiec lub malutka dziewczynka. Rodzice często nie dostrzegają potrzeby zmiany w podejściu do swojego dziecka, przecież wraz z wiekiem zmieniają się potrzeby dziecka. O ile małe dziecko potrzebuje ciągłej troski ze strony swoich rodziców, o tyle wraz z wiekiem ujawnia się u dziecka potrzeba bycia coraz bardziej samodzielnym. Rozsądni rodzice czują potrzebę przeobrażania swojej miłości i sposobów jej okazywania. Coraz częściej jednak obserwuje się popadanie w skrajności, jedni wykazują się nadmierną troską, brakiem wymagań tłumiąc w ten sposób naturalną i spontaniczną potrzebę działania dziecka, inni z kolei stawiają swoim dzieciom zbyt wysokie wymagania, którym nie zawsze jest ono w stanie sprostać.

**Miłość** do dziecka powinna być miłością rozumną. Dać dziecku to, czego potrzebuje na poszczególnych etapach swojego rozwoju, ale jednocześnie stawiać odpowiednie do jego poziomu wymagania - oto recepta na sukces twojego dziecka w dorosłym życiu. Ciągłe wyręczanie dziecka nawet, tego pięcioletniego, uczy go tylko postawy „to ja jestem pępkiem świata, wszyscy powinni spełniać moje zachcianki”, a przecież każda matka i każdy ojciec pragną, aby ich dziecko umiało sobie poradzić w dorosłym życiu, aby osiągnęło sukces.

Trzeba pozwolić dziecku na rozwój samodzielności. Już trzylatki pragną rozwijać swoją samodzielność, znane wszystkim „ja siama” czasem doprowadza rodziców do szału. Właśnie wtedy potrzeba wiele cierpliwości by nie tłumić tej naturalnej potrzeby samodzielności, ale wspierać swoje dziecko w rozwoju tej cennej i przydatnej w życiu cechy. Ograniczanie samodzielności w tym okresie sprawia, że później nawet 10-letnie dziecko np. nie potrafi samo się ubrać, jeśli nie ma przygotowanego ubrania. Wymagania względem dziecka powinny być uzależnione od jego wieku i możliwości i wraz z rozwojem dziecka powinny być zmieniane. Niektórzy rodzice np. ogromną surowością skłaniają dzieci do osiągania sukcesów szkole. One natomiast potrzebują gorącej zachęty, oraz pewności, że są ważniejsze od szkolnych wyników.

Kochający swoje dziecko rodzice powinni pamiętać, że **prawdziwa miłość jest miłością wymagającą.** Rodzina to dla każdego człowieka miejsce gdzie uczy się samodzielności, odpowiedzialności a nade wszystko miłości. Stwórzmy naszym dzieciom klimat, w którym doświadczając rozumnej miłości swoich rodziców nauczą się samodzielności, odpowiedzialności za siebie i innych, przede wszystkim jednak nauczą się odnajdywać własne szczęści w szczęściu innych ludzi.

Egoizm oto największy wróg ludzkiego szczęścia, bo czy sukces daje radość, jeśli nie masz go, z kim dzielić?

Pomyśl dziś matko i ojcze, kiedy twoje dziecko jest jeszcze małe, czego dla niego pragniesz? Chcesz, aby było życiowym nieudacznikiem, który niczego nie potrafi dobrze zrobić i będzie za to winić ciebie, czy też pragniesz wychować życiowo mądrego człowieka, który będzie umiał stawiać czoło przeciwnościom losu i chociaż teraz czasem się buntuje kiedyś będzie ci za to gorąco dziękować.

W środowisku rodzinnym często obserwuje się wiele ustępliwości, dość często zdarza się, że to już nie dzieci boją się swoich rodziców (tak naprawdę nie chodzi tu o strach, lecz respekt dziecka), ale rodzice boją się swoich własnych dzieci.

**Należy jeszcze raz podkreślić konieczność stawiania wymagań oraz umiejętność stanowczego „nie” szczególnie w następujących sytuacjach:**

**- stanowcze „nie”** dla kaprysów dziecka - trzeba dziecku niewiele nakazywać, ale jeśli się już to zrobiło trzeba wykazać się stanowczością, dla dobra własnego dziecka nie należy ustępować, ważne jest również, aby oboje rodzice mieli wspólną strategię wychowania, jeśli jej nie ma dziecko szybko to wyczuje i wykorzysta sytuację

**- stanowcze „nie”** dla kłamstwa, jeśli mały chłopiec nauczy się kłamać to z całą pewnością nic dobrego nie uda nam się z niego wydobyć, często bywa jednak, że sami rodzice uczą dzieci kłamstwa, np. „Dziecko odbiera telefon, właśnie dzwoni ktoś, z kim akurat nie chcemy rozmawiać zamiast podejść do telefonu i wyjaśnić sprawę, ojciec mówi synowi, aby powiedział, że nie ma go w domu”. Jeśli sami nie będziemy umieli żyć w prawdzie nie nauczymy również tego naszego dziecka

**- stanowcze „nie”** na zbyt wiele telewizji czy komputera. Chodzi nie tylko o negatywny wpływ nadawanych pozycji programowych czy gier komputerowych, które niejednokrotnie budzą niepokój, sprawiają, że dziecko staje się bardziej nerwowe a czasem nawet agresywne, ale również o szkodliwość dla zdrowia fizycznego - problemy ze wzrokiem wady postawy. Większość pozycji programowych serwowanych przez telewizję publiczną tak naprawdę jest bezwartościowych, bezwartościowych, a pokazywany świat jest albo odrealniony albo pokazany w sposób nieodpowiedni dla dziecka. Nawet bajki są obecnie „straszne”, zamiast ludzi, zwierzątek pojawiają się wymyślne stwory, które mogą prawie wszystko

**- stanowcze „nie”** dla żądań dziecka, jeśli damy wszystko wówczas nasza pociecha stanie się bezmyślnym konsumentem, będzie uznawać, że wszystko mu się należy, a ponieważ wiadomo, że apetyt rośnie w miarę jedzenia, więc i żądania będą coraz większe. Jeśli będziemy spełniać każde żądnie dziecka musimy mieć świadomość, że nadejdzie taki czas, iż nie będziemy w stanie sprostać ty żądaniom i co wówczas zrobić, skoro wasze dziecko nie rozumie odmowy i nie potrafi z niczego zrezygnować.